

Struktura Kościoła – pozycje czy różne rodzaje służby?

W tym opracowaniu chcemy przedstawić nasze rozumienie służby w Kościele. Wolimy używać określenia „różne rodzaje posługiwania” (1 Kor 12,5) niż pozycje, ponieważ Chrystus powołał nas, abyśmy służyli w Kościele, a nie zajmowali jakieś stanowiska.

Po naszkicowaniu kilku podstawowych kwestii należących do tego tematu, opiszemy krótko strukturę, jaką miał Kościół w czasach Nowego Testamentu i porównamy ją z sytuacją we współczesnych organizacjach kościelnych. Na końcu wyjaśnimy, dlaczego nie mamy księdza czy pastora i dlaczego wybraliśmy powrót do struktury Kościoła, jaka istniała we wspólnotach nowotestamentowych.

Spis treści:

- 1. Wszyscy chrześcijanie są braćmi i siostrami
- 2. Struktura Kościoła w czasach Nowego Testamentu
 - 2.1. Starsi
 - 2.2. Diakoni
- 3. Poapostolska struktura Kościoła
- 4. Rzymsko-katolicka struktura kościoła
- 5. Struktura kościołów protestanckich
- 6. Nasze wnioski

⚓ 1. Wszyscy chrześcijanie są braćmi i siostrami

Głową Kościoła jest Jezus Chrystus. Ma On z każdym chrześcijaninem żywą i bezpośrednią relację, która nie potrzebuje żadnych pośredników.

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus.” (1 Tm 2,5)

Według Pisma wszyscy chrześcijanie są dla siebie braćmi i siostrami, i wspólnie troszczą się o Kościół – każdy według darów, jakie otrzymał.

„Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem.” (1 Kor 12,24–25)

„Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.” (Mt 23,8–12)

Między chrześcijanami istnieją różnice w doświadczeniu, znajomości Pisma i posłuszeństwie wobec Boga. Powinniśmy być świadomi tych różnic, ale nie powinniśmy nadawać im zbyt dużej wagi. Nie można dzielić chrześcijan na dwie kategorie – na tych, którzy są zdolni objawiać innym Bożą wolę, i na tych, którzy zdają się na ich prowadzenie (np. duchowieństwo i świeccy, animatorzy i zwykli członkowie, namaszczeni i nienamaszczeni Duchem Świętym, duszpasterze i ich podopieczni...).

⚓ 2. Struktura Kościoła w czasach Nowego Testamentu

⚓ 2.1. Starsi

W Dziejach Apostolskich możemy znaleźć przykłady sytuacji, w których apostołowie ustanawiali starszych:

„(...) po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.” (Dz 14,21b-23)

Starsi (po grecku *presbyteros*, dosł. „starzec, osoba starsza wiekiem”) to chrześcijanie, którzy ze względu na ich dojrzałość w wierze i posłuszeństwo cieszyli się szacunkiem wspólnot i troszczyli się o nie. W Nowym Testamencie **są oni także nazywani biskupami** (gr. *episkopos*, dosł. „dogładający”) **oraz pasterzami** (gr. *poimen*) **Kościoła**.

„Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła.” (Dz 20,17)

W tym samym kontekście czytamy dalej o tych samych osobach:

„Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią.” (Dz 20,28) [1]

Starsi, o których mowa w wersecie 17, nazwani są w wersecie 28 biskupami (dosł. dogładającymi, gr. *episkopos*). Ich zadaniem jest paść zbór Pański. Zamienne użycie tych terminów pokazuje, że nie oznaczają one różnych poziomów hierarchii. Opisują one po prostu różne aspekty tej samej służby.

Współczesne znaczenie słowa ”biskup” jest bardzo odległe od jego biblijnego pierwowzoru. Wrzeczywistości dopiero w II wieku zaczęto praktykować monoepiskopat, czyli wyłączne przewodnictwo jednej osoby we wspólnocie w jednym mieście.

Inaczej było w czasach Apostołów, kiedy wspólnoty nie były prowadzone przez jedną osobę, ale przez grono starszych.

W Flp 1,1 i 1 P 5,1-5, autorzy zwracają się do starszych w liczbie mnogiej.

„Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami.” (Flp 1,1)

„Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić.” (1 P 5,1)

Z Dz 14,23 (fragment zacytowany powyżej) oraz Tt 1,5 widać, że we wspólnotach wybierano grono starszych. Takie postępowanie było pewnego rodzaju zabezpieczeniem przeciwko fałszywym naukom.

Jeśli jeden ze starszych zoczyłby z właściwej drogi, inni mogli go poprawić.

„Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami (...) Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.” (Dz 20,28.30)

Chroniło to też wspólnotę przed niebezpieczeństwem dominacji jednej osoby, co krytykuje Apostoł Jan w 3 J 9:

„Napisałem kilka słów do gminy, lecz Diotrefes, który pragnie być pierwszym wśród nich, nie przyjmuje nas.”

Prowadzenie chrześcijańskiej wspólnoty przez grono starszych nie oznacza jednak, że decydują oni o wszystkim. W Mt 18,15-18 Jezus uczy, że odpowiedzialność za najważniejsze decyzje powinien nieść cały Kościół:

„Jeśli twój brat zgrzeszył, to idź upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskałeś brata. A jeśli cię nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, aby „na zeznaniu dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa”. A jeśli ich nie posłucha, powiedz Kościołowi, a jeśli Kościoła nie posłucha, to niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam, że cokolwiek zwiążecie na ziemi będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.” [2]

„Cóż więc, bracia? Gdy się schodzicie (...) prorocy niech mówią dwaj, albo trzej, a inni niech rozsądzają [3]. I jeśli ktoś z siedzących otrzymał objawienie, poprzedni niech milczy. Możecie bowiem wszyscy po jednemu prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy byli napomnieni.” (1 Kor 14,26a.29-31) [4]

„Umiłowani, wkładając całe staranie w pisanie wam o wspólnym naszym zbawieniu, uważam za potrzebne napisać do was, aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym.” (Jud 3)

Każdy chrześcijanin jest odpowiedzialny za nauczanie i decyzje Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa. Rola starszego nie polega na zastępowaniu funkcji całego ciała, ale na trosce o jego dobro.

⚓ 2.2. Diakoni

Fragment Flp 1,1 wspomina o diakonach. Po grecku słowo to znaczy: „sługa”, „pomocnik”, „posługujący”. O ich służbie mówią m.in. Dz 6,1-6:

„A w te dni, gdy rosła liczba uczniów, powstało szemranie Greków przeciwko Żydom, że przy codziennym posługiwaniu zaniedbywano ich wdowy.” (Dz 6,1) [5] („posługiwanie”: gr. *diakonia*)

„Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły — powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.” (Dz 6,2) („obsługiwać”: gr. *diakonein*)

Tematem jest tutaj zaopatrywanie potrzebujących chrześcijan. Apostołowie wybrali siedmiu uczniów, którzy mieli się o to troszczyć. W tym fragmencie nie są oni nazwani diakonami, ale najprawdopodobniej słowo „diakon” użyte w Flp 1,1 i 1 Tm 3,8 także wiąże się z troską o dobra materialne we wspólnocie.

✚ 3. Poapostolska struktura Kościoła

Po śmierci apostołów Piotra i Pawła sytuacja zasadniczo się nie zmieniła. Możemy to widzieć z listu, który wspólnota chrześcijan w Rzymie napisała do wspólnoty w Koryncie ok. roku 70 po Chr. Ten list znany jest jako Pierwszy List Klemensa. Nie jest on częścią Nowego Testamentu i cytujemy go tutaj tylko jako dokument historyczny. Głównym tematem tego listu jest właściwy szacunek wobec starszych. Czytamy tam:

„I nie mały byłby to błąd pozbawić godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej pobożności. Szczęśliwi ci prezbiterzy, którzy zakończyli już swoją drogę! Dla nich przynajmniej dobiega ona właściwego kresu przynosząc oczekiwane owoce. Nie potrzebują się lękać, że ktoś może ich usunąć z wyznaczonego im stanowiska. Widzimy bowiem, że niejednego odsunęliście od służby Bożej, choć żyjąc szlachetnie sprawował ją w sposób nienaganny i zasługujący na powszechny szacunek.” 1 List Klemensa 44 [6]

Fragment ten mówi o starszych (słowo to przetłumaczono myląc jako „prezbiterzy”), którzy wykonywali służbę biskupów (*episkopos*) w Kościele w Koryncie. Tak jak w Nowym Testamencie, słowa *episkopos* („dogładający”) i *presbyteros* („starszy”) są tu używane zamiennie. Nie znajdujemy w tym liście nic na temat pojedynczej osoby przewodzącej w Kościele. Potwierdza to, że nowotestamentowa struktura Kościoła, o której pisaliśmy powyżej, nie zmieniła się nawet po śmierci apostołów.

Apostołowie nawet odchodząc z tego świata nie ustanowili we wspólnotach pojedynczych osób stojących na ich czele.

Kiedy apostoł Paweł żegnał się z Kościołem w Efezie, pomimo, że wiedział, iż niektórzy chrześcijanie są w niebezpieczeństwie odstępstwa od Boga, powiedział:

„A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.” (Dz 20,32)

Jednak na początku drugiego wieku znajdujemy już tzw. monoepiskopat (jeden biskup na czele jednej wspólnoty) w szeregu wspólnot z Azji Mniejszej i w Antiochii Syryjskiej. Czytamy o tym w listach Ignacego z Antiochii (ok. 35–110).

Nic nie wskazuje na to, żeby monoepiskopat powstał z polecenia apostołów. Za wyjątkiem wyboru Macieja na dwunastego apostoła w miejsce Judasza (Dz 1,15–26), Pismo Święte nigdzie nie mówi, żeby należało wyznaczać kogokolwiek na następcę apostołów. [7]

Ignacy z Antiochii tak wyobrażał sobie rolę biskupa we wspólnocie:

„Wszyscy idźcie za biskupem, jak Jezus Chrystus za Ojcem (...) Niech nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa. (...) Gdzie pojawi się biskup, tam niech będzie wspólnota tak, jak gdzie jest Chrystus Jezus, tam i Kościół powszechny. Nie wolno bez biskupa ani chrzczyć ani sprawować agapy, lecz co on zatwierdzi, to i dla Boga będzie miłe. W ten sposób wszystko, co czynicie, będzie pewne i ważne. (...) Dobrze jest Boga i biskupa poważać. Ten, kto czci biskupa, uczczony jest przez Boga. Ten, kto czyni coś w

tajemnicy przed biskupem, służy diabłu.” [8]

Takie podkreślanie roli jednej osoby w Kościele jest zupełnie obce Nowemu Testamentowi.

Ten kierunek niestety kontynuowano, tak, że Ireneusz z Lyonu pod koniec drugiego wieku uważał biskupów za następców apostołów.

4. Rzymsko-katolicka struktura kościoła

W dokumencie II Soboru Watykańskiego (1965) czytamy:

„Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary.” (Dei Verbum II,10)

To oznacza, że trzeba mieć „specjalny klucz”, aby „otworzyć” Biblię.

Według kościoła rzymsko-katolickiego, księża jako przedstawiciele biskupa, mają w swoim posiadaniu „klucz”, dzięki któremu mogą odkrywać innym właściwe znaczenie Pisma.

W swoim pierwszym liście, Apostoł Jan pisze jednak do wszystkich wierzących tak:

„To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył.” (1 J 2,26-27)

Kluczem do zrozumienia Słowa Bożego jest Duch Święty, który zamieszkuje we wszystkich chrześcijanach. To jest namaszczenie, o którym pisze Jan.

W kościele rzymsko-katolickim autorytet biskupów jest często porównywany z autorytetem apostołów. Pismo uczy jednak, że autorytet apostołów jest niepowtarzalny ze względu na fakt bycia naocznymi świadkami Jezusa, ich wybranie oraz odpowiedzialność, jaką mieli w zakładaniu fundamentów Kościoła.

„A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga — zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus.” (Ef 2,19-20)

Apostoł Paweł wiąże swoje apostołstwo z tym, że widział Jezusa po Jego zmartwychwstaniu.

„Czyż nie jestem wolny? Czyż nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Chrystusie?” (1 Kor 9,1)

Organizacje rzymsko-katolicka oraz prawosławna twierdzą również, że istnieje funkcja „kapłanów”, którzy są ustanawiani przez biskupów, uznawanych za następców apostołów, (idea tzw. sukcesji apostoelskiej). W Nowym Testamencie pojęcie „kapłan” w takim sensie w ogóle nie występuje.

⚓5. Struktura kościołów protestanckich

Większość kościołów protestanckich odrzuca doktrynę kościoła rzymsko-katolickiego o urzędzie nauczycielskim biskupów. Jednocześnie widzą one jednak jako konieczne ustanawianie jednego pastora ponad starszymi. Pastor jest odpowiedzialny za nauczanie i ma ostatnie słowo w ważnych decyzjach. Jednym z argumentów, który często przytacza się na poparcie takiego podejścia, jest przykład Tymoteusza oraz Tytusa, współpracowników Pawła, którzy mieli znaczący autorytet w Efezie i na Krecie (1 Tm 1,3, Tt 1,5).

Ta argumentacja lekceważy fakt, że byli oni wysłani do tych wspólnot przez Pawła, żeby dokończyć jego pracę. Nie zostali tam na zawsze, a po ich odejściu nie ustanowiono nikogo na ich miejsce.

Hieronim (IV wiek), zaliczany do Ojców Kościoła, nie uważał tej rozpowszechnionej już wtedy formy „rządów kościelnych” za pochodzącą od Chrystusa, ale oceniał ją jako rezultat późniejszego rozwoju. Napisał on:

„Zanim podziały pojawiły się w [naszej] religii z poduszczenia diabła i zanim mówiono wśród ludu: „Ja należę do Pawła”, „Ja do Apollosa”, „A ja do samego Kefasa”, kościołami kierowały wspólnie rady prezbiterów. Jak tylko każdy z nich zaczął uważać tych, których ochrzcił za swoich, a nie Chrystusa, zdecydowano po całym świecie, że jeden mąż wybrany spośród prezbiterów [w każdej wspólnotcie – przyp. tłumacza] ma być postawiony ponad pozostałymi, aby troszczyć się o cały kościół. W ten sposób usunięto ziarna schizmy. (...) Z tego powodu biskupi powinni mieć na uwadze, że zostali postawieni ponad prezbiterami z uwagi na zwyczaj raczej niż z polecenia Pana; oraz że należy kierować kościołem wspólnie, naśladując Mojżesza, który, chociaż mógł pozostać sam na czele Izraela, wybrał siedemdziesięciu mężczyzn, z którymi wspólnie sądził lud.” [9]

Wymyślona przez człowieka praktyka nie może być rzeczywistym, duchowym rozwiązaniem problemu.

⚓6. Nasze wnioski

1. Żaden człowiek nie jest nieomylny. Każdy chrześcijanin potrzebuje korekty. Każdy powinien wzrastać w podejmowaniu odpowiedzialności. Nie uważamy, żeby ustanawianie jednej osoby ponad Kościołem albo lokalną wspólnotą było wynikiem Bożego prowadzenia.
2. Starsi pomagają Kościołowi utrzymać właściwą naukę i sposób życia. Ich autorytet nie może być oparty na tytule ukończonych studiów teologicznych czy na zdolnościach przywódczych, ale na posłuszeństwie Bogu, cnotach chrześcijańskich, doświadczeniu wiary i darach w nauczaniu. Starsi w Kościele mogą być albo wybierani, albo w naturalny sposób rozpoznani dzięki ich dobremu przykładowi i wierze, która przetrwała próbę czasu. W Nowym Testamencie nie ma przykładów wspólnoty, w której wybierano by starszych w głosowaniu. W przeciwieństwie do wielu wspólnot nowotestamentowych, naszej wspólnoty nie założyli misjonarze, którzy ustanowiliby starszych. Powstawała ona stopniowo z biegiem czasu, dzięki czemu poznaliśmy się nawzajem bardzo dobrze. Znamy też dobrze naszych starszych. Nie zmienia to niczego odnośnie charakteru ich służby, a wszystko, co napisaliśmy powyżej o starszych, również ich dotyczy. Mają udział w naszym życiu, tak samo jak my w ich. Zarabiają pieniądze w normalnych miejscach pracy tak samo, jak inni wierzący. Potrzebują zachęty i napomnień tak samo, jak wszyscy inni chrześcijanie. Wyznają swoje grzechy bez robienia różnic między wierzącymi. Starsi nie są jedynymi, którzy nauczają.
3. Zbieramy się razem, aby dzielić ze sobą nasze życie, a nie żeby skosztować podany „na talerzu”

program.

Nie wymaga wysiłku uczestnictwo w spotkaniach, które odbywają się według programu. To podejście nie uczy jednak, jak nieść odpowiedzialność. Jeżeli chrześcijanie nie uczą się nieść odpowiedzialności za Kościół, rozwój w kierunku niewłaściwej struktury jest nieunikniony.

Kochać innych oznacza brać za nich odpowiedzialność. Apostoł Paweł zachęca nas do tego:

„Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.” (Rz 15,14)

„Bracia, a gdyby komu przydarzył się jaki upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie” (Ga 6,1)

Postępując tak, możemy budować jedność, która nie jest narzucona z zewnątrz, ale pochodzi z naszych serc. Taka jedność jest świadectwem dla świata.

„Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [podczas tego] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie przekonany przez wszystkich, osądzony i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, odda pokłon Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami.” (1 Kor 14,24-25)

Uczymy się codziennie nieść tę odpowiedzialność zachowując pokorę, która uzdalnia nas do słuchania siebie nawzajem — zarówno naszych starszych, jak i młodszych w wierze braci i siostr (1 P 5,5).

Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail*:

Temat:

Tekst wiadomości*:

wyślij

Przypisy:

1. Biblia Warszawska
2. Biblia Poznańska.

3. „rozsądzają” – gr. *diakrino*, „rozróżniać, oceniać”.
4. Pismo Św. Nowego Testamentu w przekładzie polskim ks. Jakuba Wujka, WAM, Kraków 1989.
5. Pismo Św. Nowego Testamentu w przekładzie polskim ks. Jakuba Wujka, WAM, Kraków, 1989.
6. tłum. A. Świderkówna, w: Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XLV „Ojcowie Apostolscy”, ATK, Warszawa, 1990.
7. Liczba dwanaście symbolizowała naród izraelski i apostołowie chcieli zachować tę liczbę jako wyraz nowego początku Bożego narodu. To było ważne na początku, gdy apostołowie zaczęli głosić ewangelię. Później, po śmierci Jakuba Apostoła, liczba apostołów nie była już uzupełniana.
8. Ignacy Antiocheński, List do Smyrneńczyków 8,1, tłum. A Świderkówna, tamże.
9. Hieronim, Komentarz do Listu Pawła Apostoła do Tymoteusza 1,5, tłumaczenie własne

© 2021 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.